

*I ACa 1307/22*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**19 października 2023 r.**

**Sąd Apelacyjny w Łodzi w I Wydziale Cywilnym w składzie:**

Przewodniczący: Sędzia Michał Kłos

Protokolant: st. sekr. sąd. Agata Józwiak

po rozpoznaniu 10 października 2023 r. w Łodzi na rozprawie

***sprawy z powództwa M. N. i L. N. przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę i ustalenie na skutek apelacji obu stron od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu z 13 kwietnia 2022 r., sygn. akt I C 1632/21***

**I. oddala obie apelacje;**

**II. znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu w postępowaniu apelacyjnym.**

*I ACa 1307/22*

## UZASADNIENIE

**Zaskarżonym wyrokiem** Sąd Okręgowy w Kaliszu zasądził od pozwanego na rzecz powoda 74.303,40 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 17 października 2019 r. do dnia zapłaty; ustalił nieistnienie stosunku prawnego kredytu wynikającego z umowy kredytu mieszkaniowego(...) hipoteczny Nr 203- (...) zawartej w dniu 10 października 2007 r. pomiędzy powodami a pozwaną (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W., oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zasądził od pozwanego na rzecz powodów po 360 zł na rzecz każdego z nich i zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd pierwszej instancji oparł na ustaleniach faktycznych, które Sąd Apelacyjny aprobuje bez potrzeby ich powtarzania na podstawie art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt 1 k.p.c.

W świetle poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest zasadne w części odnoszącej się do powoda. Co do powódki podlegało oddaleniu, albowiem nie było przedmiotem sporu, że pieniądze na spłatę kredytu pochodzą wyłącznie z majątku powoda.

Umowa kredytu hipotecznego zawarta pomiędzy stronami była umową kredytu tzw. denominowanego. Regulacje dotyczące kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej zostały wprowadzone do art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (t. j. Dz. U. z 2021 r., poz. 2439 z późn. zm. – dalej jako: „pr. bank.”) z dniem 26 sierpnia 2011 r. na mocy ustawy z 26 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe i niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984). Nie oznacza to jednak, że przed tą datą zawarcie umowy kredytu tego rodzaju było niedopuszczalne. Przeciwnie, możliwość zawarcia umowy kredytu zawierającej tego rodzaju postanowienia mieściła się w ramach ogólnej swobody kontaktowania przewidzianej w art. 353<sup>1</sup> k.c. (por. wyroki SN: z 29 kwietnia 2015 r, V CSK 445/14 i 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14).

Umowa kredytu denominowanego stanowi szczególnie rodzaj umowy kredytu bankowego, w której kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, a zostaje wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obcej obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, zaś spłata kredytu następuje

w walucie krajowej.

Z umowy kredytu wynikało zobowiązanie banku do oddania do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty środków pieniężnych w walucie frank szwajcarski, wypłata kwoty kredytu miała nastąpić w złotych, po kursie waluty z dnia uruchomienia kredytu lub jego transzy, a spłata kredytu miała następować w walucie krajowej. W orzecznictwie utrwalone jest, że brak podstaw do kwestionowania dopuszczalności tego rodzaju konstrukcji prawnej i przyjmuje się, że możliwe jest zaciągnięcie zobowiązania krajowego w walucie obcej z zastrzeżeniem, że wypłata i spłata nastąpi w walucie polskiej, co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności. Zatem uzgodnienie przez strony, że kredyt zostanie wypłacony w innej walucie niż waluta kredytu nie pozostaje w sprzeczności z naturą (właściwością) zobowiązania, którego źródłem jest umowa kredytu, nie narusza również prawa ani zasad współzycia społecznego (art. 353<sup>1</sup> k.c.). Jak wskazał Sąd Najwyższy w ramach wyrażonej w art. 353<sup>1</sup> k.c. zasady swobody umów mieści się przyzwolenie na faktyczną nierówność stron, która może się wyrażać nieekwiwalentnością ich wzajemnej sytuacji prawnej. Samo zatem stwierdzenie nierównomiernego rozłożenia ryzyka osiągnięcia korzyści i wysokości świadczeń obciążających tylko jedną lub obie strony umowy nie może w zasadzie wystarczyć do stwierdzenia, że czynność prawna narusza zasady słuszności kontraktowej i jest z tego powodu nieważna na podstawie art. 58 § 2 k.c. (por. postanowienie z 13 lutego 2019 r., IV CSK 329/18, L.).

Pozwany Bank nie kwestionował faktu zawarcia z powodami umowy kredytu hipotecznego oraz posiadania przez powodów statusu konsumentów. Negował jednak niedozwolony charakter mechanizmu indeksacji przewidzianego w umowie.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1-4 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanej konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

W niniejszej sprawie przedmiotem kontroli abuzywności były postanowienia umowy wprowadzające mechanizm denominacji świadczeń stron do (...), a w konsekwencji ryzyka kursowego związanego z przeliczaniem świadczeń stron z waluty obcej na walutę polską.

Pozwany nie udowodnił, że powyższe postanowienia umowy łączącej strony zostały uzgodnione indywidualnie. Poza tym brak indywidualnego uzgodnienia powyższych postanowień wynika z samego charakteru zawartej umowy, opartej o treść wzorca umownego stosowanego przez Bank. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, poza ustaleniem kwoty kredytu, ewentualnie wysokości oprocentowania, marży czy prowizji. Przy czym wpływ konsumenta musi mieć charakter realny, rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Nie stanowi też indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzaju umowy przedstawionej przez przedsiębiorcy (por. wyrok SN z 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, L.).

Pozwany nie wykazał zresztą, aby kiedykolwiek przedstawiono powodom oferty zawarcia różnych umów kredytu, obejmujące przedstawienie całości praw i obowiązków stron, w szczególności umowy o kredyt w walucie polskiej.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że z ustalonego stanu faktycznego nie wynika aby powodowie zostali w sposób wyczerpujący i zrozumiały poinformowani o skutkach, jakie wiążą się z zastosowaniem mechanizmu denominacji kredytu do (...), w szczególności, aby powodom zobrazowano skutki wzrostu kursu waluty przy uwzględnieniu parametrów umowy zawieranej przez strony, jak również nie przedstawiono historycznych wahań kursów tej waluty w okresie adekwatnym do określonego w umowie terminu spłaty kredytu.

Nie są również jednoznaczne postanowienia klauzuli denominacyjnej dotyczące kursów walut - czyli postanowienia wprowadzające ryzyko spreadów walutowych. Umowa zawarta przez strony nie zawierała żadnych zasad ustalania przez Bank kursu wymiany waluty (...), na podstawie którego kwota kredytu i rat kapitałowo-odsetkowych jest przeliczana na walutę polską. W związku z tym powodowie jako konsumenci nie mieli możliwości weryfikacji sposobu działania pozwanego Banku tworzącego tabelę kursów, stosowanych kryteriów ustalania kursów i ich wpływu na kształt tabeli, a w konsekwencji nie mogli ocenić jakie konsekwencje ekonomiczne będzie miało dla nich wyznaczenie przez bank określonej wysokości kursu.

W rezultacie Sąd Okręgowy przyjął, że zakwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowne wprowadzające mechanizm denominacji zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny.

Ponieważ na podstawie umowy zawartej między stronami Bank miał swobodę w ustalaniu kursu franka szwajcarskiego dla potrzeb przeliczenia kwoty kredytu oraz kwoty rat kapitałowo -odsetkowych na walutę polską, niedozwolony charakter tej części klauzuli denominacyjnej jest wystarczający do wyeliminowania z umowy całości mechanizmu denominacji.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy uznał, że postanowienia umowy zawartej przez strony wprowadzające mechanizm denominacji kwoty kredytu oraz rat kredytu do waluty obcej mają charakter niedozwolony.

Sąd pierwszej instancji podniósł, że w niniejszej sprawie powodowie mieli świadomość jakie są skutki nieważności umowy w postaci obowiązku zwrotu wzajemnych świadczeń. Brak jest przy tym podstaw do przyjęcia, że unieważnienie umowy będzie niekorzystne dla powodów, uwzględniając, że spłacili już kwotę udzielonego im kapitału. Nie ma również przesłanek wskazujących, że ewentualne wynagrodzenie przysługujące Bankowi za bezumowne korzystanie z kapitału byłoby wyższe niż świadczenia powodów spełniane na podstawie niedozwolonej klauzuli z uwzględnieniem ryzyka kursowego (por. wyroki SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16 i z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, przywołane tam orzecznictwo (...) oraz wyrok tego Trybunału z 3 października 2019 r. C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...), pkt 54, 66-67; por. też uchwała SN z 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17, OSNC 2019, nr 3, poz. 26).

Ponieważ nieważność całej umowy nie zagraża interesom powodów będących konsumentami i kredytobiorcami, nie ma możliwości zastąpienia klauzuli niedozwolonej postanowieniami „kursowymi” wynikającymi z przepisów prawa, o ile istnieją.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy wskazał, że nie istnieją przepisy dyspozytywne, pozwalające na zastąpienie niedozwolonej klauzuli denominacyjnej wprowadzonej do umowy łączącej strony.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. dodatkową przesłanką zasadności powództwa o ustalenie jest istnienie interesu prawnego w zgłoszeniu żądania ustalenia. Interes prawny w ustaleniu istnieje, gdy wyrok uwzględniający powództwo usunie zagrożenie dla praw powoda tj. zakończy spór istniejący albo zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. W ocenie Sądu Okręgowego powodowie mają interes w ustaleniu nieważności umowy kredytu zawartej z pozwanym, niezależnie od zasadności głaszanego równocześnie roszczenia pieniężnego.

Stwierdzenie, że świadczenie spełnione (nadpłacone) przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym oznacza,

iż co do zasady podlega ono zwrotowi, choćby kredytobiorca był równolegle dłużnikiem banku na podstawie art. 410 k.c.

***Powyższy wyrok zaskarżyły obie strony.***

Pozwany zaskarżył wyrok w części obejmującej uwzględnienie powództwa wobec powoda (pkt 1, 2, 4 i 5 sentencji).

Zarzucił naruszenie prawa procesowego, a mianowicie: art. 227 w zw. z art. 232 i 278 oraz 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 i 5 w zw. z art. 162 § 1 i 205<sup>3</sup> § 5 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego sądowego, jako zbędnego, nieprzydatnego i zmierzającego jedynie do przedłużenia postępowania; art. 233 k.p.c. poprzez błędne ustalenia faktyczne, że powodowie nie negocjowali warunków umowy kredytu, nie mieli świadomości, że kurs franka może tak znacząco wzrosnąć, operacje związane z wypłatą kredytu były operacjami wyłącznie teoretycznymi, powodowie nie zostali poinformowani o sposobie ustalania wartości obciążających ich zobowiązań i kwocie kredytu, umowa kredytu jest umową kredytu w PLN, nie określa kwoty kredytu, powodowie nie zostali poinformowani o skali ryzyka.

Ponadto zarzucił naruszenie prawa materialnego – art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (t. j. Dz. U. z 2022 r. poz. 2324 z późn. zm. – dalej jako: „pr. bank.”) w zw. z art. 58 § 1 k.c., art. 111 pr. bank., art. 385<sup>1</sup> § 1 i 3 w zw. z art. 385<sup>2</sup> k.c., art. 385<sup>1</sup> § 2 w zw. z 65 k.c. i art. 6 dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE. L 1993 Nr 95, str. 29 – dalej jako: „Dyrektywa 93/13” – dalej jako: „dyrektywa 93/13”), art. 385 k.c., art. 385<sup>1</sup> § 2 w zw. z art. 5 k.c. i 6 dyrektywy 93/13 w zw. z art. 32 Konstytucji RP oraz art. 2 i 3 Traktatu o Unii Europejskiej, art. 410, 405 i 411 pkt 1 k.c.; 455 i 481 k.c. a także art. 189 k.p.c.

Wskazując na powyższe zarzuty, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych; zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, obejmujących zwrot opłaty sądowej od apelacji i zwrot kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych; ewentualnie,

w przypadku uznania przez Sąd II instancji, że zachodzą przesłanki z art. 386 § 4 k.p.c.; uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Jednocześnie na podstawie art. 380 k.p.c. wniósł o rozpoznanie przez Sąd II instancji rozstrzygnięcia Sądu I instancji, które nie podlegało zaskarżeniu w drodze zażalenia, w postaci postanowienia wydanego na rozprawie, która odbyła się 28 maja 2021 r. o oddaleniu wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego

z zakresu ekonomii poprzez zmianę tego postanowienia oraz dopuszczenie i przeprowadzenie przez Sąd II instancji dowodu z opinii biegłego

z zakresu ekonomii ze specjalnością w zakresie bankowości na wskazane dokładnie w apelacji okoliczności.

***W odpowiedzi na apelację***, powód wniósł o jej oddalenie, pominięcie wniosku dowodowego strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego

z zakresu ekonomii ze specjalności w zakresie bankowości oraz o zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

***Powodowie zaskarżyli wyrok w części oddalającej powództwo L. N.*** Zarzucili naruszenie art. 322 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, art. 333 § 1 w zw. z art. 299 k.p.c. poprzez błędną ocenę zeznań powoda i art. 410 k.c. W konkluzji wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa L. N. i zasądzenie na jej rzecz pod pozwanego kosztów postępowania za obie instancje.

***W odpowiedzi na apelację***, pozwany wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Obie apelacje podlegały oddaleniu.

Odnosząc się do apelacji pozwanego Sąd Apelacyjny w całości podzielił ustalenia faktyczne dokonane w sprawie przez Sąd Okręgowy i uczynił je jednocześnie podstawą swojego orzeczenia. W ocenie Sądu drugiej instancji, Sąd pierwszej instancji dokonał także prawidłowej subsumcji ustalonego stanu faktycznego do obowiązujących norm prawa materialnego.

Strony łączyła umowa kredytu hipotecznego denominowanego kursem (...) (§ 5 pkt 4 umowy – k. 240.). Kwoty zobowiązań banku i kredytobiorcy wyrażone zostały w (...), lecz wypłacona i podlegały wypłacaniu w złotych. Powódka zakwestionowała te postanowienia umowne, które określały kryteria indeksacji.

W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny odniósł się do podniesionego przez apelującego zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c., ponieważ jedynie prawidłowo ustalony stan faktyczny umożliwia właściwe zastosowanie przepisów prawa materialnego i w konsekwencji ocenę zarzutów ich naruszenia.

W orzecznictwie sądowym ugruntowane jest stanowisko, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących ustalenia faktyczne Sądu i poczynioną przezeń ocenę dowodów. W szczególności strona skarżąca powinna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Skarżący może wskazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (por. wyrok SN z 18 czerwca 2004 r., II CK 369/03, LEX nr 174131). Uwzględnienie przez Sąd w ocenie materiału dowodowego powszechnych i obiektywnych zasad doświadczenia życiowego nie usprawiedliwia zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów na tej tylko podstawie, że indywidualne i subiektywne doświadczenia strony są od tych zasad odmienne (por. wyrok SN z 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, OSNP 2000 nr 19, poz. 732). Skarżący winien zatem wykazać w wywiedzionej apelacji, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, gdyż tylko takie uchybienie mogłoby być skutecznie przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Samo zaś przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu nie jest co do zasady wystarczające.

Strona pozwana upatrywała naruszenia przywołanego wyżej przepisu w dokonaniu dowolnej i niewszechstronnej oceny materiału dowodowego w postaci zeznań powodów, świadków M. M. (1), I. K., D. S., wniosku o udzielenie kredytu mieszkaniowego Własny K. hipoteczny, oświadczenia kredytobiorców, oświadczenia powódki o zatrudnieniu i osiąganych dochodach, symulacji, umowy, dokumentów związanych z uruchomieniem kredytu, pisma okólnego nr (...) z 6 lutego 2006 r. Dyrektora zarządzającego kierującego Pionem Finansowania Nieruchomości w sprawie wprowadzenia procedury produktowej „Kredyt mieszkaniowy (...) hipoteczny” wraz z wyciągiem z procedury i pozostałych szczegółowo wymienionych dokumentów. Wbrew jednak zarzutom apelacji ustalenia faktyczne poczynione w sprawie są oparte na prawidłowo przeprowadzonych dowodach, zaoferowanych przez strony, które zostały ocenione bez przekroczenia granic wyznaczonych treścią art. 233 § 1 k.p.c.

Zdaniem Sądu drugiej instancji choć strona pozwana wskazała na dowody, przede wszystkim z dokumentów, które jej zdaniem zostały nieprawidłowo przez Sąd pierwszej instancji ocenione, to nie zdołała jednak w żadnej mierze zakwestionować ani kryteriów oceny dowodów (zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego) określonych w powołanym art. 233 § 1 k.p.c., ani dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny, poczynionych na jej podstawie ustaleń faktycznych oraz wywiedzionych wniosków. Jak wynika z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny sprawy na podstawie wskazanych w uzasadnieniu dowodów, w szczególności dokumentów złożonych do akt sprawy oraz zeznań. Analiza pisemnych motywów rozstrzygnięcia nie wskazuje na to, by Sąd Okręgowy dokonując ustaleń faktycznych odmówił wiarygodności któremukolwiek z

przeprowadzonych dowodów. Natomiast treść umowy była między stronami niesporna, a wiarygodność innych złożonych do akt sprawy dokumentów nie była kwestionowana.

Nie można zgodzić się ze stroną pozwaną, że postanowienia umowy zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (transparentny), określone zostały prostym i zrozumiałym językiem, a nadto jak zostało wykazane w toku postępowania, na etapie zawierania umowy, kredytobiorcy byli informowani o wszelkich ryzykach związanych z kwestią zawarcia umowy kredytu walutowego (...).

W okolicznościach niniejszej sprawy brak podstaw, aby uznać, że postanowienia wprowadzające mechanizm denominacji kwoty kredytu oraz rat kredytu do waluty obcej zostały wyrażone w umowie kredytu w sposób jasny i precyzyjny. Przede wszystkim strona powodowa jako konsument nie została przed zawarciem umowy poinformowana przez przedsiębiorcę o ryzyku kursowym w sposób, który mógłby uzasadniać przyjęcie, iż główne świadczenie zostało sformułowane w sposób jednoznaczny.

Strona skarżąca nie udowodniła, aby przedmiotowe klauzule tworzące mechanizm denominacji były wspólnie ustalane przez strony umowy i aby powodowie mieli „rzeczywisty wpływ” na ustalenie ich treści.

Świadek D. S. (pracownik pozwanego Banku) w swoich zeznaniach wskazała, że nie kojarzy i nie pamięta czy uczestniczyła przy podpisywaniu umowy czy tylko podpisywała umowę a z klientami podpisywał umowę ktoś inny z zespołu – (k. 319o.). Ulotki, broszury znajdowały się na sali obsługi i stanowiskach doradców. Nie pamiętała przy tym czy klientom banku prezentowano symulację wzrostu kosztów kredytu w przypadku niekorzystnych wahań kursowych zgodnie z pkt 5.1.7. Rekomendacji S, poza tym, że klienci ogólnie otrzymywali broszury, ulotki, z których wynikały różne założenia i symulacje – (k. 320o.).

Trzeba podkreślić, że pismo okólne dyrektora zarządzającego kierującego pionem finansowania nieruchomości w sprawie wprowadzenia procedury produktowej „Kredyt mieszkaniowy Własny K. hipoteczny” nr A/9/ (...)/200, podobnie jak i broszury czy ulotki zawierają jedynie ogólne wytyczne i informacje odnośnie do warunków umowy i procedury informowania klientów o ryzykach, które mogą wystąpić. Nie można więc wykluczyć, że proces udzielania kredytu w sytuacji powodów mógł wyglądać inaczej niż ten modelowy prezentowany w tych dokumentach.

Nie jest wiadome jakich konkretnie informacji udzielono kredytobiorcom, w tym właśnie dotyczących ryzyka kursowego, zwłaszcza że z zeznań powodów, których nie udało się pozwanemu podważyć wynika, że doradca kredytowy nie przedstawił im żadnego ryzyka. Nie mówił o walucie i jej stabilności. Nie była przedstawiona żadna symulacja – (zeznania powódki – k. 322 i n.).

Zebrany materiał dowodowy nie dostarcza zatem dowodów pozwalających na ustalenie, że powodowie mogli racjonalnie ocenić ryzyko wiążące się z kredytem denominowanym i oszacować ekonomiczne konsekwencje związania się umową kredytową na tak długi okres czasu.

Nie budzi oczywiście wątpliwości Sądu drugiej instancji, że konsument zawierając umowę kredytu denominowanego liczy się i akceptuje ryzyko jakie się z tym wiąże, a więc wynikające ze zmienności kursów walut obcych, ale powyższe nie ma nic wspólnego z ryzykiem całkowicie dowolnego kształtowania kursu wymiany przez kredytodawcę i narażenia konsumenta na nieprzewidywalne koszty, co ma miejsce w realiach sprawy. Strona pozwana nie przedłożyła żadnego obiektywnego materiału dowodowego, który wskazywałby jakie konkretnie informacje zostały przedstawione powodowi, a w konsekwencji, że uzyskali oni rzetelną i pełną wiedzę na temat ryzyka kursowego. Tego rodzaju informacji nie można bowiem utożsamiać

z ogólną wiedzą konsumenta, że kursy walut obcych ulegają wahaniom tj. mogą wzrosnąć lub spaść, a hipotetyczny wzrost kursu będzie skutkował wzrostem obciążeń po stronie konsumenta. W orzecznictwie podkreśla się, że dla wypełnienia przez bank obowiązków informacyjnych w zakresie obarczenia konsumenta ryzykiem kontraktowym nie

jest wystarczające odebranie od konsumenta oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu czy w umowie, o standardowej treści,

że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz że przyjął to do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. W takim stanie rzeczy, przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznaczny i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (por. wyrok SA w Gdańsku z 19 stycznia 2021 r., I ACa 505/20, LEX nr 3190312).

Nie można także podzielić twierdzeń apelacji, że Sąd Okręgowy błędnie ustalił, że umowa kredytu zawarta z powodami nie podlegała indywidualnym uzgodnieniom oraz nie było możliwości, aby wprowadzić jakiekolwiek zmiany do wzorca umowy podczas gdy zestawienie postanowień wzorca umownego oraz umowy kredytu powinno prowadzić do wniosku, że zasady wypłaty kwoty kredytu były indywidualnie uzgodnione przez strony. Powodowie zeznali, że nie negocjowali warunków umowy, przeczytali umowę i ją podpisali. Powodowie przyjęli takie warunki jakie zaproponował bank. Nie było rozmów jak jest wyliczany kurs.

Pozwany Bank w kontekście zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. kwestionował także przyjęcie, że zastrzeżenie na rzecz Banku prawa ustalania kursu (...) / PLN w Tabeli kursowej jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interesy konsumenta. Zarzut ten należy jednak rozpatrywać na płaszczyźnie naruszenia prawa materialnego, a mianowicie oceny przedmiotowych klauzul z punktu widzenia ich abuzywności i wpływu na ważność umowy, o czym będzie mowa poniżej.

Konkludując, Sąd Apelacyjny uznał, że postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone prawidłowo. Dokonana przez Sąd pierwszej instancji

ocena dowodów nie narusza ani reguł logicznego myślenia, ani zasad doświadczenia życiowego czy właściwego kojarzenia faktów. Zarzuty strony apelującej sprowadzające się w istocie do przedstawienia własnych odmiennych ocen i zaprezentowania stanu faktycznego, na podstawie dokonanej selekcji treści poszczególnych dowodów przeprowadzonych w sprawie, nie mogły odnieść oczekiwanego rezultatu.

**Nie zasługiwał na uwzględnienie** także zarzut naruszenia art. 227 w zw. z art. 232 i 278 oraz 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 i 5 w zw. z art. 162 § 1 i 205<sup>3</sup> § 5 k.p.c., polegające na bezpodstawnym oddaleniu przez Sąd pierwszej instancji wniosku dowodowego pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ekonomii ze specjalnością w zakresie bankowości na okoliczności wskazane szczegółowo w odpowiedzi na pozew – (k. 63).

Należy w tym miejscu podkreślić, że podstawę prawną kontroli zasadności niezaskarżalnych postanowień Sądu pierwszej instancji przez Sąd drugiej instancji stanowi art. 380 k.p.c., zgodnie z którym Sąd drugiej instancji na wniosek strony rozpoznaje również te postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia. W odniesieniu do środków zaskarżenia wnoszonych przez zawodowych pełnomocników wniosek taki powinien być w nich wyraźnie i jednoznacznie sformułowany, gdyż nie ma podstaw do przypisywania pismom wnoszonym przez takiego pełnomocnika treści wprost w tych pismach niewyrażonych, w braku takiego wniosku przeprowadzenie kontroli nie jest dopuszczalne.

Na rozprawie 17 marca 2022 r. Sąd Okręgowy pominął dowód z opinii biegłego z zakresu bankowości i z zakresu ekonomii i bankowości jako zbędny dla rozstrzygnięcia sprawy na podstawie art. 235<sup>2</sup> §1 pkt 2 i 5 k.p.c. - (k. 349). Sąd Okręgowy wskazał, że przeprowadzenie tego dowodu jest nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Z powyższa konstatacją należało się zgodzić, albowiem trzeba podkreślić, że okoliczności istotne dla sprawy zostały ustalone na podstawie zgromadzonych w sprawie dowodów z dokumentów, które były niekwestionowane przez strony.

Powodowie dostatecznie precyzyjnie sformułowali żądania pozwu, dowodząc wysokości dochodzonych kwot poprzez złożenie zaświadczenia uzyskanego od pozwanego, którego wiarygodność i autentyczność nie były kwestionowane.

Pozwany wnosił o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność: czy kursy walut (...)/PLN, według których dochodziło do rozliczenia świadczeń stron z Umowy kredytu, stanowiły kursy rynkowe w szczególności na moment wypłaty kredytu i spłat a także relacji stosowanych przez pozwanego bank kursów walut do zmian na rynku walutowym i jak kształtowały się kursy kupna (...) i kursy sprzedaży (...) określone w Tabeli kursów Banku (odpowiednio na dzień zawarcia Umowy kredytu, dzień wypłaty kredytu oraz na dzień spłaty poszczególnych rat kredytu) w porównaniu z kursami kupna i sprzedaży (...) stosowanymi/publikowanymi przez inne banki komercyjne, które miały w swej ofercie kredyty/pożyczki denominowane/indeksowane do (...) (np. Bank (...) S.A., (...) Bank SA, (...) Bank (...) SA, (...) SA oraz (...) SA)? - proszę o dokonanie charakterystyki porównawczej tych kursów z podaniem kwotowej i procentowej różnicy wartości tych kursów; jak kształtowały się kursy kupna (...) i kursy sprzedaży (...) określone w Tabeli kursów Banku (odpowiednio na dzień zawarcia Umowy kredytu, dzień wypłaty kredytu oraz na dzień spłaty poszczególnych rat kredytu) w porównaniu z kursami średnimi franka szwajcarskiego NBP (Tabela A) oraz kursami kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego NBP (Tabela C) oraz czy istnieją standardy i zwyczaje rynkowe dotyczące określania wartości zobowiązań stron wyrażonych w różnych walutach według kursu rynkowego danej waluty.

Sąd drugiej instancji podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że okoliczności te są w zasadzie nieistotne dla rozstrzygnięcia, zwłaszcza że biorąc pod uwagę treść obowiązujących przepisów oraz dorobek orzecznictwa, żadne okoliczności dotyczące wykonania umowy kredytowej nie wpływają na ocenę tego, czy postanowienie umowne rażąco narusza interes powodów, godząc w dobre obyczaje, ponieważ takiego badania należy dokonać, stosownie do treści art. 385<sup>2</sup> k.c., według stanu z chwili zawarcia umowy.

Skoro zaś nie zachodzą podstawy do podważenia słusznej decyzji Sądu pierwszej instancji o pominięciu przedmiotowego wniosku, brak również podstaw do przeprowadzenia tego dowodu przed Sądem Apelacyjnym i dlatego Sąd drugiej instancji wniosek ten pominął.

***Przy prawidłowo określonej podstawie faktycznej rozstrzygnięcia, za niezasadne należało uznać zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego.***

Sąd drugiej instancji podziela dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę abuzywnego charakteru klauzul zawartych w umowie oraz stanowisko tego Sądu co do konsekwencji zawarcia takich klauzul dla bytu umowy w postaci nieważności i powstania roszczenia po stronie powodów o zwrot dochodzonej pozwem kwoty.

Na wstępie należy podkreślić, że Sąd Okręgowy podkreślił w uzasadnieniu, że sama konstrukcja kredytu denominowanego do waluty obcej nie jest sprzeczna z prawem.

W orzecznictwie wyrażane jest stanowisko, że samo przeliczenie kredytu wyrażonego nominalnie w walucie obcej na walutę polską i odwrotnie według oznaczonego kursu waluty obcej należy uznać co do zasady za dopuszczalne i zgodne z ustawą. Strony umowy kredytu mogą zastrzec, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego miernika wartości (zob. wyrok SN z 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, L. i z 18 maja 2016 r., V CSK 88/16, L.). Inną bowiem kwestią jest sama zasada przeliczania waluty kredytu od kwestii, po jakim kursie miałyby to przeliczenie nastąpić. Świadczenie pieniężne może zostać zwaloryzowane według przewidzianego w umowie kryterium – przeciętnego wynagrodzenia, stopy inflacji, kursu złota albo jakichkolwiek innego wskaźnika gospodarczego. Przeliczenie świadczenia pieniężnego może także nastąpić według kursu innej waluty. Waloryzacja świadczenia pieniężnego zmierza do urealnienia jego wartości poprzez odwołanie do obiektywnych, niezależnych od stron transakcji kryteriów. Także w przypadku umów kredytu takie urealnienie może znaleźć zastosowanie. Waloryzacja kwoty nominalnej kredytu jest niezależna od ustaleń dotyczących odsetek umownych (kapitałowych), które w przypadku umowy kredytu stanowią wynagrodzenie banku za wykorzystanie przez kredytobiorcę udostępnionych mu



środków pieniężnych, w przeciwieństwie do odsetek za opóźnienie pełniących właśnie funkcję waloryzacyjną obok funkcji represyjnej.

Pokreślić jednak należy, że istota problemu dotycząca umów kredytowych indeksowanych / denominowanych do waluty obcej polega nie na niedopuszczalności wprowadzenia do umowy takiej klauzuli indeksacyjnej czy denominacyjnej, które jak wyżej wskazano są dopuszczalne, ale na takim ukształtowaniu treści umowy, z której w sposób jasny nie wynika, w jaki sposób ma być ustalany kurs waluty obcej, obowiązujący przy wypłacie i spłacie kredytu.

W orzecznictwie prezentowany jest bowiem pogląd, że stosowanie przeliczeń walutowych ustalanych przez bank może być poczytywane za niedozwolone postanowienie umowne, sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interesy kredytobiorcy. Kurs zakupu i sprzedaży waluty ustalany był przez bank, który nie wskazał w przygotowanej przez siebie umowie kredytu metody wyliczania tych kursów poddającej się weryfikacji. Bank uprawniony został do samodzielnego określania danych istotnie wpływających na wymiar zobowiązania drugiej strony umowy, co uniemożliwia skuteczną kontrolę zastosowanego kursu. Miernik waloryzacji stosowany do przeliczenia świadczenia pieniężnego winien mieć natomiast charakter obiektywny, niezależny od woli jednej ze stron. Natomiast mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta (zob. wyrok SN z 2 stycznia 2016 r., I CSK 149/14, L.). I taka sytuacja miała in casu miejsce. W niniejszej sprawie spełniony bowiem został wymóg rażącego naruszenia interesów powodów oraz sprzeczności z dobrymi obyczajami spornych postanowień umownych.

**Zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule, a zatem także klauzule zamieszczone we wzorcach umownych kształtujące mechanizm indeksacji, określają główne świadczenie kredytobiorcy** (por. wyrok SN z 17 marca 2022 r., (...) 474/22). Także w orzecznictwie (...) podkreśla się, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (zob. wyroki (...) z: 30 kwietnia 2014 r. C-26/13, K. i K. R., pkt 49-50; z 26 lutego 2015 r. C-143/13, M., pkt 54; 23 kwietnia 2015 r. C-96/14, V. H., pkt 33; 20 września 2017 r. C-186/16, A. i in., pkt 35). Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako „klauzule ryzyka walutowego”), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy - konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększeniem kosztu kredytu (zob. wyroki (...) z: 20 września 2017 r. C-186/16, A. i in., pkt 37; 20 września 2018 r. C-51/17, (...) Bank (...), pkt 68; 14 marca 2019 r. w C-118/17, D., pkt 48; 3 października 2019 r. C-260/18, D., pkt 44). To, że postanowienia określające sposób ustalania kursu waluty obcej, które składają się na klauzulę przeliczeniową zawartą w umowie kredytu, określają główne świadczenie kredytobiorcy, nie oznacza, że te postanowienia nie podlegają kontroli pod kątem ich abuzywności. Postanowienia określające główne świadczenia stron nie podlegają bowiem takiej kontroli jedynie pod warunkiem, że zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c.).

Tymczasem analiza postanowień łączącej strony umowy nie pozwala na stwierdzenie, że sporne klauzule zostały wyrażone w sposób jednoznaczny, jak słusznie uznał Sąd Okręgowy, o czym będzie mowa szerzej w dalszej części uzasadnienia, a które to stwierdzenie pozwoliło na badanie czy zostały spełnione przesłanki z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Nie mógł odnieść oczekiwanego skutku zarzut naruszenia art. 385<sup>1</sup> § 1

i § 3 k.c. oraz art. 385<sup>2</sup> k.c. polegający na ich błędnej wykładni skutkującej uznaniem,

że postanowienia § 5 ust. 4, i § 13 ust. 7 Umowy kredytu stanowią niedozwolone klauzule umowne, w szczególności wskutek błędnego uznania, że postanowienia te nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień stron, kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy powodów, mimo, iż prawidłowa wykładnia norm zawartych w ww. przepisach prowadzi do wniosku, że w odniesieniu do ww. postanowień nie zaistniały przesłanki stwierdzenia ich abuzywności.

Stosownie do treści art. 385<sup>1</sup> k.c. postanowienia umowy zawieranej

z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

Zgodnie zaś z art. 385<sup>2</sup> k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające

w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Natomiast przepis art. 385<sup>3</sup> k.c. zawiera katalog klauzul niedozwolonych, który co istotny nie jest zamknięty.

Uregulowanie zawarte w art. 385<sup>1</sup> i następnym przepisanych k.c. przewiduje w szerokim zakresie kontrolę treści umowy. Przepisy te implementują do prawa polskiego postanowienia dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich. Ich wykładnia zatem powinna być zgodna z dyrektywą (por. wyrok SN z 3 lutego 2006 r., I CK 297/05, W.. 2006, Nr 7–8) i orzecznictwem (...). Przepisy art. 385<sup>1</sup>–385<sup>3</sup> k.c. znajdują zastosowanie do wszystkich umów zawieranych przez przedsiębiorców z konsumentami, niezależnie od tego, czy posłużono się wzorcami, a także do klauzul wzorców umownych (por. wyroki SN z 9 października 2003 r., V CK 277/02, OSNC 2004, Nr 11, poz. 184 oraz z 7 grudnia 2006 r., III CSK 266/06, L.), a także niezależnie od tego, czy wzorzec podlegał zatwierdzeniu przez organ władzy publicznej (por. wyrok SN z 9 sierpnia 2018 r., V CSK 413/17, L.).

Z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy.

Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest zaś jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Przepis art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. – jak już zostało przytoczone wyżej - stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez rzeczywisty wpływ należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Zatem do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem”.

W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta (por. wyroki SA w Warszawie:

z 19 grudnia 2019 r., VI ACa 312/19, LEX nr 2848129; z 30 grudnia 2019 r., I ACa 697/18, LEX nr 2772916; z 24 stycznia 2020 r., V ACa 425/19, LEX nr 2978512 i z 29 stycznia 2020 r., I ACa 67/19, LEX nr 2817620).

Przenosząc powyższe na grunt tej sprawy, Sąd Apelacyjny w pełni podziela ocenę Sądu Okręgowego, że pozwany nie udowodnił, że postanowienia umowy łączącej strony zostały uzgodnione indywidualnie. Trafnie przy tym Sąd pierwszej instancji stwierdził, że brak indywidualnego uzgodnienia postanowień umownych wynika z samego charakteru zawartej umowy, opartej o treść wzorca umownego stosowanego przez Bank. Sami powodowie także zeznali, że nie negocjowane były postanowienia umowy. Kredyt w walucie obcej był opłacalny i był polecany, był najkorzystniejszym produktem banku.

Nie jest natomiast równoznaczne z negocjowaniem warunków umowy to, że powodowie złożyli wniosek o przyznanie im produktu finansowego waloryzowanego kursem waluty obcej (złożyli wniosek kredytowy na ustalonym przez pozwanego Bank wzorze), w którym zaznaczyli jako walutę kredytu (...). Zarówno wniosek kredytowy, jak i sama umowa kredytowa zostały (jako formularze dokumentów) przygotowane przez stronę pozwaną. Ich treść nie stanowiła efektu negocjacji między stronami. Bez istotnego znaczenia prawnego dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy pozostaje również fakt, że powodowie podpisując umowę oświadczyli, iż zostali poinformowani o ponoszeniu ryzyka zmiany kursów walutowych, że zmiana kursu walutowego będzie miała wpływ na wysokość zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokość raty oraz, że ponoszą to ryzyko. Okoliczność tego rodzaju, że konsument znał i rozumiał treść postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy nie stoi na przeszkodzie uznaniu, iż nie zostało ono indywidualnie uzgodnione, jeśli jego treść nie została sformułowana w toku negocjacji z konsumentem. Ciężar dowodu, że sporne postanowienie zostało jednak uzgodnione indywidualnie, spoczywał na pozwanym, któremu nie sprostał. Odmienne subiektywne przekonanie skarżącego – nieoparte żadnymi merytorycznymi argumentami oraz obiektywnymi dowodami – nie mogło prowadzić do oczekiwanego przez pozwanego skutku.

Wbrew odmiennemu stanowisku pozwanego wyrażonego w apelacji, prawidłowo Sąd Okręgowy uznał, że w niniejszej sprawie spełniony został wymóg rażącego naruszenia interesów powodów oraz sprzeczności z dobrymi obyczajami spornych postanowień umownych.

Wymaga w tym miejscu podkreślenia, że oceny, czy wskazywane przez powodów sporne postanowienia umowy kredytowej są sprzeczne z dobrymi obyczajami i czy znacząco naruszają interesy konsumenta, należy dokonać na datę zawarcia umowy. Zagadnienie to było wprawdzie sporne w judykaturze, ale Sąd Najwyższy w uchwale (7) z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17 (L.), wyjaśnił że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, co wprost wynika z art. 385<sup>2</sup> k.c. Nie ma w tym zakresie znaczenia sam sposób wykonania umowy, w tym ewentualne korzyści, jakie mógł osiągnąć konsument, choćby z racji niższego oprocentowania kredytu.

W orzecznictwie ugruntowane jest już także stanowisko, że postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. Zaś w celu ustalenia, czy klauzula znacząco narusza interesy konsumenta, trzeba

w szczególności wziąć pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które - w braku umownej regulacji - wynikałoby z przepisów prawa, w tym dyspozytywnych. Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję, na niekorzyść konsumenta praw i obowiązków wynikających z umowy, skutkujące niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelne traktowanie (por. wyroki SN:

z 3 lutego 2006 r., I CK 297/05, nie publ.; z 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15, OSNC - ZD 2017, Nr 1, poz. 9; z 27 listopada 2015 r., I CSK 945/14; z 30 września 2015 r., I CSK 800/14, L.).

Jak zostało już wyżej zasygnalizowane, istotne znaczenie dla oceny abuzywności postanowienia ma wymaganie jego zrozumiałości i jednoznaczności (transparentności) wynikające z art. 385 § 2 i art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c. oraz art. 5 dyrektywy 93/13, oceniane m.in. z uwzględnieniem informacji dostarczonych konsumentowi przez przedsiębiorcę na etapie zawierania umowy.

Wskazać trzeba, że rozważając problematykę kredytu w walucie obcej (...) stwierdził, że kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w walucie obcej, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Bank musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu

w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument-kredytobiorca, nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Ponadto do celów przestrzegania przez przedsiębiorcę

w stosunku do konsumenta wymagania przejrzystości zasadnicze znaczenie ma to, czy umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne (zob. uzasadnienie wyroku TSUE z 30 kwietnia 2014 r., nr C - 26/13, sprawa Árpád Kásler, Hajnalka Káslernè Rábai przeciwko OTP Jelzálóbank Zrt).

W orzecznictwie (...) wyjaśniono, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem nakazuje, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek,

a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem

a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego

z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

W świetle powyższego za prawidłowe uznać należało stanowisko Sądu pierwszej instancji co tego, że umowa zawarta przez strony nie zawierała żadnych zasad ustalania przez Bank kursu wymiany waluty (...), na podstawie którego kwota kredytu i rat kapitałowo-odsetkowych jest przeliczana na walutę polską. W związku

z tym powodowie jako konsumenci nie mieli możliwości weryfikacji sposobu działania pozwanego Banku tworzącego tabelę kursów, stosowanych kryteriów ustalania kursów i ich wpływu na kształt tabeli, a w konsekwencji nie mogli ocenić jakie konsekwencje ekonomiczne będzie miało dla nich wyznaczenie przez bank określonej wysokości kursu. Powyższe doprowadziło do tego, że pozwany de facto przyznał sobie w ten sposób prawo do jednostronnego, niczym nieskrępowanego regulowania wysokości zadłużenia kredytobiorców, którzy z kolei zostali zobowiązani do bezwarunkowego podporządkowania się takim decyzjom. Zobowiązanie powodów nie było przeliczane według kursu (...) z dnia zawarcia umowy, ale kursu uruchomienia kredytu czy jego transzy oraz spłaty poszczególnych rat. W konsekwencji powodowie jako konsumenci w dacie zawarcia umowy byli pozbawieni możliwości określenia aktualnego poziomu swojego zadłużenia, a Bank posługując się ustalonym przez siebie kursem mógł osiągać dodatkowe korzyści kosztem powodów w postaci dodatkowej marży (wynagrodzenia) z tytułu spreadu walutowego. W umowie przewidziano bowiem zróżnicowanie rodzajów kursów stosowanych dla przeliczeń kwoty kredytu, a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty. Zróżnicowanie pomiędzy kursem kupna i sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości kapitału kredytu, a następnie wysokości spłaty prowadziło do uzyskania przez Bank dodatkowych korzyści z tytułu spreadu walutowego. Zróżnicowanie przyjętego kursu nie znajduje żadnego uzasadnienia. Poprzez możliwość dowolnego kształtowania przez pozwanego Bank kursu wymiany walut, doszło do rażącej dysproporcji uprawnień kontraktowych stron, na niekorzyść konsumentów, co w sposób oczywisty godzi w dobre obyczaje.

Wbrew odmiennemu przekonaniu pozwanego w okolicznościach niniejszej sprawy brak podstaw, aby uznać, że klauzule denominacyjne zostały wyrażone w umowie kredytu w sposób jasny i precyzyjny. Przede wszystkim strona powodowa jako konsument nie została przed zawarciem umowy poinformowana przez przedsiębiorcę o ryzyku kursowym w sposób, który mógłby uzasadniać przyjęcie, że główne świadczenie zostało sformułowane w sposób jednoznaczny.

W świetle powyższego należało stwierdzić, że słusznie uznał Sąd Okręgowy, że postanowienia § 5 ust. 4 i § 13 ust. 7 umowy zawartej przez strony wprowadzające mechanizm denominacji kwoty kredytu oraz rat kredytu do waluty obcej mają charakter niedozwolony. Bank miał swobodę w ustalaniu kursu franka szwajcarskiego dla potrzeb przeliczenia kwoty kredytu oraz kwoty rat kapitałowo -odsetkowych na walutę polską, niedozwolony charakter tej części klauzuli denominacyjnej jest wystarczający do wyeliminowania z umowy całości mechanizmu denominacji. Powodowie nie mieli żadnego wpływu na kształtowanie tabel kursowych ani ustalanie kursu waluty, jak również nie zostali właściwie poinformowani o sposobie ich ustalania przez bank, a w szczególności także o ryzyku kursowym. Wadliwość klauzuli zezwalającej bankowi na kształtowanie wysokości zadłużenia (uruchomionego kredytu) i poszczególnych rat wedle arbitralnie kształtowanego kursu kupna lub sprzedaży waluty, leży w niepewności po stronie kontrahentów i skutkuje niemożnością weryfikacji, co czyni ją klauzulą abuzywną.

Reasumując Sąd Apelacyjny uznał, że treść przywołanych powyżej przepisów i ich wykładnia nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do stwierdzonej przez Sąd pierwszej instancji abuzywności spornych zapisów.

Wobec powyższego powstała konieczność dokonania oceny jakie konsekwencje rodzi zawarcie w umowie kredytowej klauzul abuzywnych.

Przepisy prawa polskiego dotyczące ochrony konsumentów przed narzucanymi im przez przedsiębiorców nieuczciwymi warunkami umownymi muszą być wykładane w sposób odzwierciedlający przepisy implementowanej do polskiego porządku prawnego dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Jednocześnie jedynym organem uprawnionym do dokonywania wiążącej wykładni prawa unijnego pozostaje (...). Sądy krajowe mają obowiązek dokonywania prounijnej wykładni przepisów prawa krajowego w dziedzinach poddanych prawodawstwu unijnemu. Wiąże je wykładnia przepisów prawa unijnego dokonana przez Trybunał Sprawiedliwości w orzeczeniach wydanych w trybie prejudycjalnym. Dokonując oceny, czy zakwestionowane postanowienia umowne określają główne świadczenia stron, sąd krajowy jest obowiązany uwzględnić dorobek orzeczniczy (...), w szczególności orzeczenia odnoszące się do wykładni art. 4 i 6 dyrektywy 93/13, wydane na tle umów kredytu zawierających ryzyko kursowe (walutowe). Sąd krajowy ma obowiązek respektować wykładnię dokonaną w tych orzeczeniach, uwzględniając ponadto, że prawo unijne tworzy autonomiczną, odrębną od systemów prawnych państw członkowskich siatkę pojęciową. Z tego względu sąd krajowy nie może dokonywać wykładni przepisu prawa unijnego zakładając, że poszczególne pojęcia przyjmują znaczenie nadawane im w prawie kraju sądu, lecz winien dążyć do ustalenia znaczenia tego terminu w prawie UE, zaś wątpliwości dotyczące wykładni prawa unijnego mającego zastosowanie w sprawie obligują go do skierowania stosownego wniosku do (...). Wykładnia prawa unijnego dokonana przez (...) wiąże z kolei nie tylko w sprawie, w której wydano orzeczenie w trybie prejudycjalnym, lecz jest wiążąca dla wszystkich sądów unijnych we wszystkich sprawach, w których zastosowanie znajduje, w analogicznych okolicznościach faktycznych, zinterpretowany przez (...) przepis prawa unijnego.

Trzeba w tym miejscu zwrócić uwagę na to, że wyroku z 3 października 2019 r., wydanym w sprawie C -260/18 (LEX 2723333), na tle sporu z umowy kredytu indeksowanego, po dokonaniu analizy konsekwencji wprowadzenia do umowy kredytu niedozwolonych postanowień ustalających ryzyko wymiany, w kontekście ewentualnej możliwości podstawienia przez Sąd innych warunków do umowy w miejsce luk powstałych na skutek usunięcia z niej postanowień abuzywnych, Trybunał orzekł, że: Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować

w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia całości umowy, takie jak te, o których mowa w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 roku, K. i K. R. (C-26/13, EU:C:2014:282), należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie. Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie utrzymywaniu w umowie nieuczciwych warunków, jeżeli ich usunięcie prowadziłoby do unieważnienia tej umowy, a sąd stoi na stanowisku, że takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby nie wyraził on zgody na takie utrzymanie w mocy.

W rozpoznawanej sprawie powodowie mieli świadomość jakie są skutki nieważności umowy. Wspomniana wyżej dyrektywa 93/13 wprowadza do krajowego porządku minimalny poziom wzmocnionej ochrony konsumenta według standardów unijnych. Powyższe oznacza, że prawo krajowe może przewidywać jeszcze szerszą ochronę. Nawet zatem bez art. 385<sup>1-3</sup>, kodeks cywilny dopuszczał i dopuszcza stosowanie art. 58 k.c. do każdej czynności prawnej, a skutek nieważności powstaje z mocy prawa, który Sąd bierze pod rozwagę z urzędu o ile stan faktyczny to uzasadnia. Unieważnienie zaś umowy może nastąpić tylko w wypadku przewidzianych w przepisanych szczególnych, w tym prawie unijnym, o ile takie roszczenie zostało zgłoszone. Niedozwolony charakter postanowień umownych oznacza co do zasady ich bezskuteczność, która ma charakter względny. In casu powodowie podnieśli zarzut nieważności umowy i oświadczyli, że na skutki nieważności się godzą.

Wbrew odmiennemu przekonaniu pozwanego Banku słusznie stwierdził Sąd Okręgowy, że abuzywnych postanowień umowy, które dotyczą głównych świadczeń stron nie da się zastąpić przepisami ogólnymi, a przepisów dyspozytywnych, na które obie strony wyraziłyby zgodę w tym zakresie brak.

Podzielić należało ocenę Sądu Okręgowego, że niedozwolone postanowienie umowne nie mogło zostać zastąpione przepisem art. 358 § 2 k.c., albowiem jak słusznie stwierdził Sąd pierwszej instancji przepis ten z uwagi na to, że wszedł w życie dopiero 24 stycznia 2009 roku, to nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy.

Wypełnieniu luk wynikłych z abuzywnych postanowień umownych stoi na przeszkodzie orzecznictwo (...), w tym pkt 3 i 12 uzasadnienia powołanego już wyżej wyroku wydanego w sprawie D.. Zbliżone stanowisko zajął SN w wyroku z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18. Prawo Unii Europejskiej korzysta z pierwszeństwa nad prawem krajowym o ile nie jest sprzeczne z konstytucją państwa członkowskiego, co łączyć należy z zasadą pełnej suwerenności państw członkowskich. W niniejszej sprawie taka kolizja nie występuje. Skutek nieważności czynności prawnej zawartej z konsumentem ma element odstraszący. Wyroki (...) same nie stanowią prawa, ale w zakresie wykładni prawa unii mają charakter prejudycjalny i wiążący (art. 267 (...)). Dotyczy to także wykładni erga omnes dyrektyw. Należy w tym miejscu podkreślić, że oceny postanowień umownych należy dokonywać na chwilę zawarcia umowy, choć zaistniałe ex post skutki mogą być pomocne przy tej ocenie. In casu nie można uznać by skutki nieważności umowy były dla powodów szczególnie niekorzystne zwłaszcza, że stwierdzili oni, że się z nimi liczą i na nie godzą.

Skoro tak, to strony powinny się rozliczyć z wzajemnych świadczeń, które od początku były nienależne. Bezskuteczność klauzul abuzywnych będąca skutkiem art. 385<sup>1</sup> k.c. i dyrektywy 93/13 oraz nieważność całej umowy (art. 58 k.c.) rodzi obowiązek restytucji wzajemnych świadczeń jako nienależnych.

Kredytobiorcy – jak słusznie uznał Sąd Okręgowy – przysługuje zatem prawo do żądania zwrotu spłaconych z tytułu kredytu kwot w oparciu o art. 405 w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c.). Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. W przedmiotowej sprawie nienależne świadczenie polega na tym, że bank pobierał od powodów wyższe kwoty tytułem spłaty kredytu, niż pobierałby, gdyby nie stosował niedozwolonych klauzul. Tym samym zarzut naruszenia tych przepisów podniesiony przez pozwany Bank także nie mógł zostać uznany za zasadny.

Mając powyższe na uwadze, jak również treść art. 385 k.p.c., apelację pozwanego należało oddalić.

### ***Oddaleniu podlegała również apelacja powodów.***

Jak wynika z zeznań powoda, wszystkie środki spłacane z tytułu zaciągniętego kredytu, pochodziły z jego majątku. To on przekazywał powódce środki na spłatę kredytu – (k. 324o.). Zeznania te są jasne i nie rodzą żadnych wątpliwości interpretacyjnych. W tej sytuacji dla powódki, która nie wydatkowała na ten cel żadnych własnych środków, nie powstało roszczenie, którego źródłem byłby art. 410 k.c.

Apelujący nie mogą powoływać się na art. 322 k.p.c., ponieważ przepis ten dotyczy innej sytuacji, a mianowicie obiektywnie występujących trudności ze ścisłym udowodnieniem wysokości roszczenia w określonych w jego hipotezie kategoriach spraw, nie zaś – jak w tym wypadku – braku legitymacji.

Wbrew apelującym nie ma również żadnego znaczenia, czy w świetle § 33 umowa łącząca strony kreowała solidarność, czy wspólność zobowiązań dłużników, ponieważ świadczenia, których zwrot dochodzono, pochodziły tylko od jednego z nich. Cytowane w apelacji orzecznictwo nie dotyczy niniejszego stanu faktycznego. Przy tak – w istocie błędnie skonstruowanym żądaniu, uwzględnienie powództwa w całości oznaczałoby rozstrzygnięcie ponad żądanie w rozumieniu art. 321 § 1 k.p.c.

Z tych względów również apelacja powodów podlegała oddaleniu stosownie do art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c.